

Sygn. akt *I ACa 182/21*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Forycka

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2023 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 16 grudnia 2020 r. sygn. akt (...)

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki

--	--	--

UZASADNIENIE

Powód G. K. po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska procesowego, domagał się zasądzenia od **pozwanego (...)** **spółka akcyjna z siedzibą w W.** kwot: 53.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia; 83.162.67 zł tytułem utraconych zarobków oraz 1.150,00 zł tytułem kosztów leczenia wraz z należnościami odsetkowymi, które to kwoty związane były z wypadkiem drogowym z dnia 20 września 2013 r., w wyniku którego poszkodowany został powód. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i równowartości opłaty wniesionej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiarów, uzasadniając ten zarzut faktem podjęcia decyzji o jeździe samochodem bez pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w P.;

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 53.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

a) 4.000 zł od dnia 21 marca 2014 r. do dnia 2 kwietnia 2014 r.,

b) 6.000 zł od dnia 3 kwietnia 2014 r. do dnia 17 kwietnia 2014 r.,

c) 15.000 zł od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia 10 września 2017 r.,

d) 30.000 zł od dnia 11 września 2018 r. do dnia 11 czerwca 2018 r.,

e) 53.000 zł od dnia 12 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.150 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

a) 650 zł od dnia 13 września 2017 r. do dnia 17 kwietnia 2018 r.,

b) 1.150 zł od dnia 18 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 83.162,67 zł tytułem utraconych korzyści wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

a) 16.854,76 zł od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 16 maja 2014 r.,

b) 14.786,70 zł od dnia 17 maja 2014 r. do dnia 5 czerwca 2016 r.,

c) 32.612,28 zł od dnia 6 czerwca 2016 r. do dnia 30 września 2020 r.,

d) 83.162,67 zł od dnia 30 września 2020 r. do dnia zapłaty;

4. kosztami postępowania obciążył w całości pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

5. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w P.):

a) kwotę 66,04 zł tytułem pozostałych, nieuiszczonych wydatków na poczet wynagrodzeń biegłych sądowych,

b) kwotę 3.358 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

W dniu 20 września 2013 r. powód, wracając z pracy, siedząc jako pasażer na tylnym siedzeniu samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzonego przez D. Ś., uczestniczył w wypadku komunikacyjnym w miejscowości B., powiat (...), spowodowanym przez kierującego pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. R., który wykonał nieprawidłowy manewr wyprzedzania, wskutek czego uderzył w tył samochodu, w którym znajdował się powód. W wyniku uderzenia samochód ten przewrócił się i wpadł bokiem na lewy pas jezdni, a następnie dachował i wpadł do rowu po lewej stronie jezdni.

W następstwie wypadku powód został przetransportowany karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala w A., gdzie wykonano podstawowe badania, stwierdzono potłuczenia oraz zwolniono powoda do domu z zaleceniem konsultacji chirurgicznej w razie nieustąpienia dolegliwości bólowych, wystawiając jednocześnie powodowi stosowne skierowanie.

W chwili powyższego zdarzenia sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) spółka akcyjna z siedzibą w W..

W chwili powyższego zdarzenia powód posiadał zapięte pasy bezpieczeństwa.

W następnym dniu po wypadku powód wrócił do pracy zawodowej, wyrażając nadzieję, iż odczuwane dolegliwości bólowe ustąpią.

Z powodu nasilenia się dolegliwości bólowych ze strony klatki piersiowej i barku prawego, mimo stosowania środków farmakologicznych, w październiku 2013 r. powód zgłosił się do lekarza Podstawowej (...) w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M., który skierował powoda do specjalisty neurologa. W ramach leczenia neurologicznego stosowano u powoda leczenie zespołu bólowego z rwą barkową prawostronną. Powód uczęszczał nadto na rehabilitację, zabiegi nagrzewania oraz masaże.

W trakcie trwającej od grudnia 2013 r. do marca 2014 r. terapii u powoda wykonano badanie RM kręgosłupa szyjnego, stosowano farmakoterapię oraz fizykoterapię, przy czym leczenie neurologiczne okazało się być nieskuteczne, albowiem powód stale odczuwał dolegliwości bólowe ze strony barku prawego.

Następnie lekarz Podstawowej (...) skierował powoda do specjalisty ortopedy, który wskazał na konieczność wykonania badania MR barku prawego.

W wyniku wyżej wskazanego badania, przeprowadzonego w dniu 4 lutego 2017 r. uwidoczniło uszkodzenie stożka rotatorów barku prawego, stwierdzając u powoda: zmiany zwyrodnieniowe w stawie obojczykowo-barkowym, z osteofitami wpuklającymi się w obręb mięśnia nadgrzebieniowego, poszerzenie kaletki podbarkowo-podnaramiennej, uszkodzenie pełnej grubości SST, z retrakcją 2,5 cm, częściowe uszkodzenie pasma górnego IST, wysięk w zachyłku podkruczym, wgniecenie guzka mniejszego oraz pogranicza guzka większego i głowy kości ramiennej.

W związku z powyższym powód poniósł koszt odpłatnej konsultacji ortopedycznej w kwocie 250,00 zł oraz koszt wykonania badania MR barku prawego w kwocie 400,00 zł.

Następnie powód pozostawał pod, sprawowaną ambulatoryjnie, stałą opieką lekarską z rozpoznaniem pourazowego uszkodzenia prawego stawu barkowego. W ramach prowadzonego postępowania terapeutycznego powód poddany został nadto w dniu 24 marca 2018 r. – w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w T. – leczeniu operacyjnemu, tj. artroskopii barku prawego, które to leczenie częściowo zniosło odczuwane przez powoda dolegliwości.

W związku z powyższym powód poniósł koszt odpłatnej konsultacji ortopedycznej odbytej przed zabiegiem artroskopii, tj. w dniu 5 lutego 2018 r., w wysokości 250,00 zł oraz koszt odpłatnej konsultacji ortopedycznej odbytej po zabiegu artroskopii, tj. w dniu 9 kwietnia 2018 r., w wysokości 250,00 zł.

W chwili wypadku drogowego z dnia 20 września 2013 r. powód zatrudniony był, na podstawie umowy o pracę na okres próbny do dnia 31 października 2013 r. w Przedsiębiorstwie (...) spółka akcyjna na stanowisku operatora walca za wynagrodzeniem w kwocie 5.030,66 zł netto.

W wyniku doznanych wskutek zdarzenia z dnia 20 września 2013 r. obrażeń powód wymagał leczenia i do marca 2014 r. pozostawał niezdolny do podjęcia pracy zawodowej. Z uwagi na fakt, iż niezdolność do pracy wykraczała poza zakres

umowy, na podstawie której powód był zatrudniony, powód – mimo uprzednio wyrażonej chęci dalszej współpracy ze strony przełożonych – nie mógł kontynuować pracy w Przedsiębiorstwie (...) spółka akcyjna.

W okresie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 25 marca 2014 r. powód otrzymywał zasiłek chorobowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którego łączna wysokość wyniosła 7.460,10 zł.

Po okresie pierwotnego leczenia, z dniem 7 kwietnia 2014 r. powód rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie Budownictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa na podstawie umowy czas określony w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora, gdzie uzyskiwał miesięczne wynagrodzenie w kwocie 2.312,97 zł. Powód zatrudniony był w powyższym przedsiębiorstwie do dnia 27 lutego 2016 r.

Wartość utraconych przez powoda korzyści majątkowych związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20 września 2013 r., w okresie od dnia 20 września 2013 r. do dnia 27 lutego 2016 r. wynosi 85.230,73 zł.

Przed wypadkiem drogowym z dnia 20 września 2013 r. powód pozostawał aktywny życiowo i zawodowo oraz nie zmagał się z żadnymi schorzeniami.

W wyniku wypadku drogowego z dnia 20 września 2013 r. powód doznał urazu głowy z licznymi zadrapaniami, urazu klatki piersiowej po stronie lewej, kręgosłupa szyjnego i barku prawego.

Uraz barku prawego w postaci uszkodzenia stożka rotatorów był następstwem przedmiotowego wypadku, pozostawał z nim w związku przyczynowo-skutkowym i wywołał upośledzenie sprawności funkcjonalnej prawej, dominującej kończyny górnej.

Na skutek doznanych w wyniku powyższego wypadku obrażeń powód odczuwał dość nasilone dolegliwości bólowe ze strony klatki piersiowej, kręgosłupa szyjnego i barku prawego, które przez krótki czas dość dobrze reagowały na popularne, ogólnodostępne leki przeciwbólne. Nie ulegały jednak zmniejszeniu i stały się powodem podjęcia przez powoda leczenia w poradni lekarza Podstawowej (...) i w poradni neurologicznej. Dolegliwości te miały na tyle duże stężenie, że stały się przyczyną niezdolności do pracy powoda. Trwały one w dość znacznym natężeniu przez około 5 tygodni, potem uległy pewnemu zmniejszeniu i przez kolejnych 12 tygodni miały umiarkowane natężenie. Po tym czasie ból zakłócający normalne funkcjonowanie pojawiał się w czasie wykonywania czynności życia codziennego lub w czasie wykonywania prac fizycznych i miał on zmienne natężenie, ale był uciążliwy – która to sytuacja trwa do dnia dzisiejszego i będzie trwała nadal w przyszłości.

W następstwie skutków urazu barku prawego powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, który zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) wynosi 10 %.

Powód pozostawał niezdolny do podjęcia pracy zawodowej do marca 2014 roku.

Podejmując leczenie powód mógł korzystać z opieki zdrowotnej świadczonej w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, ale dostępność i czas oczekiwania na leczenie i badania specjalistyczne jest długi, co opóźnia proces powrotu do zdrowia, wobec czego zasadnym było wykonanie przez powoda badania RM barku prawego oraz korzystanie z konsultacji ortopedycznych w ramach odpłatnych świadczeń zdrowotnych.

Obecnie u powoda utrzymują się: mierne ograniczenie ruchów barku prawego, osłabienie siły chwytu ręki prawej i upośledzenie sprawności prawej kończyny górnej. Rokowanie co do wyleczenia i wyzdrowienia jest niepewne, ale nie należy spodziewać się w przyszłości ujawnienia nowych następstw zdarzenia z dnia 20 września 2013 r. Zmiany w zakresie barku prawego są utrwalone i nie powinny ulegać progresji. Jednocześnie nie należy spodziewać się, aby powód odzyskał taki stan zdrowia, jak przed wypadkiem.

W dniu 29 stycznia 2014 r. powód, za pośrednictwem spółki (...) spółka akcyjna, zgłosił pozwanemu szkodę doznaną wskutek zdarzenia drogowego z dnia 20 września 2013 r.

Pozwany zakład ubezpieczeń zarejestrował zgłoszoną przez powoda szkodę pod numerem (...).

Początkowo powód domagał się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 4.000,00 zł, podnosząc następnie wysokość żadanego świadczenia do kwoty 8.000,00 zł w dniu 30 stycznia 2014 r.

Decyzją z dnia 18 lutego 2014 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w zawnioskowanej wysokości.

W tym samym dniu powód zgłosił pozwanemu dodatkową kwotę roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 6.000,00 zł, a następnie w dniu 3 marca 2014 r. zażądał w to miejsce kwoty 8.000,00 zł.

Decyzją z dnia 11 marca 2014 r. pozwany przyznał powodowi dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 2.000,00 zł.

W piśmie z dnia 31 marca 2014 r. powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zwrot utraconego zarobku, domagając się wypłaty świadczenia w kwocie 16.854,76 zł.

Decyzją z dnia 16 maja 2014 r. pozwany przyznał powodowi świadczenie z tytułu zwrotu utraconego zarobku w wysokości 2.068,06 zł,

W dniu 5 kwietnia 2016 r. powód zgłosił pozwanemu dodatkową kwotę roszczenia z tytułu utraconego zarobku, domagając się łącznie wypłaty świadczenia tytułem powyższego w kwocie 32.612,28 zł.

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powoda łącznie: kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 430,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwotę 2.068,06 zł tytułem utraconych korzyści (zarobków).

Powód kilkakrotnie domagał się od pozwanego ponownego rozpoznania sprawy i wypłaty dalszych kwot, jednakże pozwany odmawiał spełniania dodatkowych świadczeń.

W toku przedmiotowego postępowania likwidacyjnego przeprowadzone zostało badanie lekarskie w dniu 29 kwietnia 2016 r., w wyniku którego orzekający lekarz K. P. ocenił wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda na 5 %, jako podstawę przyjmując skręcenie kręgosłupa szyjnego. Lekarz orzekający rokował pełne wyzdrowienie. Powyższa opinia została następnie w toku postępowania likwidacyjnego podtrzymana w drodze następnych opinii.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot: 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, 15.000,00 zł tytułem utraconych korzyści oraz 650,00 zł tytułem kosztów leczenia poniesionych przez powoda w związku z wypadkiem z dnia 20 września 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie sama odpowiedzialność pozwanego za następstwa powyższego wypadku nie była przedmiotem sporu i została potwierdzona przez niego na etapie przedsądowym, gdy wypłacił powodowi odpowiednie świadczenia tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia.

Spór sprowadzał się natomiast do tego, czy kwoty te są adekwatne do doznanych przez powoda szkód i krzywd.

Podstawę prawną roszczenia stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Zgodnie z nimi, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wypadek z udziałem powoda bez wątplenia wywołał u niego uszkodzenia ciała jak i rozstrój zdrowia w rozumieniu przywołanej regulacji. Powód doznał bowiem urazu głowy z licznymi zadrapaniami, urazu klatki piersiowej po stronie lewej, kręgosłupa szyjnego i barku prawego. Doznane przez niego urazy wymagały przeprowadzenia odpowiednich

badań diagnostycznych oraz wdrożenia specjalistycznego leczenia. Powód leczony był – i nadal jest leczony – zarówno w trybie ambulatoryjnym, jak i w trybie hospitalizacji (powód wymagał bowiem przeprowadzenia zabiegu artroskopii).

Zgodnie z wydaną przez biegłą sądową opinią, która została w pełni podzielona przez Sąd, trwały uszczerbek na zdrowiu związany z powyższym wynosi 10 %. Już sam ten fakt nie pozostawia wątpliwości, że obrażenia skutkowały cierpieniami fizycznymi o umiarkowanym natężeniu przez okres wielomiesięczny, przy czym obecnie u powoda utrzymują się: mierne ograniczenie ruchów barku prawego, osłabienie siły chwytu ręki prawej i upośledzenie sprawności prawej kończyny górnej.

Po wypadku powód nie był nawet hospitalizowany w związku z doznanymi obrażeniami. Został przetransportowany do szpitala w A., gdzie wykonano szereg badań, wdrożono leczenie (mające charakter zachowawczy) i wypisano w tym samym dniu powoda do domu, z zaleceniem zgłoszenia się do lekarza w przypadku nieustąpienia dolegliwości bólowych. Mimo opuszczenia szpitala proces leczenia powoda trwał nadal, albowiem dolegliwości bólowe ze strony klatki piersiowej i barku prawego nasilały się mimo stosowania środków farmakologicznych, wobec czego powód kontynuował leczenie pod opieką lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej, a następnie specjalisty neurologa oraz ortopedy. Powód rozpoczął również rehabilitację, zabiegi nagrzewania oraz masaże.

Wypadek niewątpliwie odbił się również na psychice powoda, albowiem wskutek tego zdarzenia powód nie mógł powrócić do pełnej aktywizacji życiowej jak i zawodowej. Brak jest jednak materiału wskazującego na wystąpienie długotrwałych skutków w postaci urazu psychicznego lub innych zaburzeń psychicznych, więc nie doznał on żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Mając na uwadze wnioski opinii biegłej sądowej uznać należy, że zmiany w zakresie barku prawego są utrwalone, a rokowanie co do wyleczenia i wyzdrowienia jest niepewne, natomiast nie należy spodziewać się w przyszłości ujawnienia nowych następstw wypadku.

Orzekając w przedmiocie żądanego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim wiek powoda oraz charakter doznanych przez niego na skutek wypadku obrażeń, które spowodowały trwale następstwa fizyczne i co najmniej czasowo ograniczyły powodowi możliwości realizowania się w sferze zawodowej.

W tej sytuacji Sąd uznał, że adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy będzie kwota 63.000,00 zł. Mając na względzie, że pozwany wypłacił dotychczas z tego tytułu kwotę 10.000,00 zł, do zapłaty pozostaje kwota 53.000,00 zł.

Przechodząc do oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia w zakresie odsetek ustawowych należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, który Sąd podziela, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W takiej sytuacji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Poglądu tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana bowiem w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. A zatem mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 roku, sygn. akt (...), Lex nr 1532778; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt (...), Lex nr 848109 i powołane tam orzecznictwo).

Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 powołanej powyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1 powołanego artykułu, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 powołanej ustawy).

Orzekając o odsetkach należało mieć na uwadze następujące okoliczności. Powód zgłosił bowiem pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 4.000,00 zł w dniu 29 stycznia 2014 r., podnosząc następnie wysokość żądanego świadczenia do kwoty 8.000,00 zł w dniu 30 stycznia 2014 r. Decyzją z dnia 18 lutego 2014 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w zawnioskowanej wysokości. W tym samym dniu powód zgłosił pozwanemu dodatkową kwotę roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 6.000,00 zł, a następnie w dniu 3 marca 2014 r. zażądał w to miejsce kwoty 8.000,00 zł. Następnie decyzją z dnia 11 marca 2014 r. pozwany przyznał powodowi dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 2.000,00 zł.

Mając zatem na uwadze wyżej powołane regulacje i uwzględniając trzydziestodniowy termin wypłaty świadczenia, odsetki ustawowe należało liczyć od kwot:

- a) 4.000,00 zł od dnia 21 marca 2014 r. do dnia 2 kwietnia 2014 r.,
- b) 6.000,00 zł od dnia 3 kwietnia 2014 r. do dnia 17 kwietnia 2014 r.,
- c) 15.000,00 zł od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia 10 września 2017 r.,
- d) 30.000,00 zł od dnia 11 września 2018 r. do dnia 11 czerwca 2018 r. (skierowania do pozwanego przez Sad Rejonowy pisma przewodniego datowanego na 7 maja 2010 r. wraz z odpisem pisma rozszerzającego powództwo),
- e) 53.000,00 zł od dnia 12 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty,

wobec czego orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty wyniki z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stanowi sposób naprawienia szkód majątkowych (np. poniesionych przez poszkodowanego kosztów leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, dostosowania mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej, wydatków związanych z różnymi rodzajami terapii, w tym terapii psychologicznej, wyjazdami sanatoryjnymi, zakupem lekarstw itd.). Z przepisu art. 444 § 1 k.c. wynika, że obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne. Nadto orzecznictwo przyjmuje, że należy się tylko zwrot wydatków celowych. Wreszcie, zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć sumę potrzebną na koszty leczenia, gdy żąda tego poszkodowany, choćby tych kosztów jeszcze nie poniósł.

W toku postępowania powód domagał się odszkodowania w kwocie 1.150,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia.

W odniesieniu do powyższego wskazać należy na zasadność zgłoszonego przez powoda roszczenia w tym zakresie. Powód przedłożył bowiem do akt sprawy szereg dokumentów wskazujących na poniesienie deklarowanych kosztów, a w tym:

1. fakturę (...) z dnia 6 marca 2017 r. opiewającą na kwotę 250,00 zł, należną tytułem konsultacji ortopedycznej,
2. fakturę VAT nr (...) z dnia 4 lutego 2017 r., opiewającą na kwotę 400,00 zł, należną tytułem badania MR stawu barkowego,
3. fakturę nr (...) z dnia 5 lutego 2018 r., opiewającą na kwotę 250,00 zł, należną tytułem konsultacji ortopedycznej poprzedzającej zabieg artroskopii,
4. fakturę nr (...) z dnia 9 kwietnia 2018 r., opiewającą na kwotę 250,00 zł, należną tytułem konsultacji ortopedycznej w następstwie zabiegu artroskopii.

Nie budziła wątpliwości Sądu zasadność domagania się od pozwanego powyższych kwot, albowiem jak wynikało ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego wydatki te zostały przez powoda poniesione celowo i w związku z podjętym przezeń leczeniem urazów kończyny górnej, powstałych na skutek wypadku drogowego z dnia 20 września 2013 r. Jednocześnie pomimo domagania się przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego wypłaty przedmiotowego świadczenia w zakresie obejmującym kwotę 650,00 zł, pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

Ponadto, wbrew zarzutom pozwanego, nie mogła budzić wątpliwości zasadność poniesienia przez powoda wyżej wymienionych kosztów pomimo hipotetycznej możliwości skorzystania ze świadczeń refundowanych ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak wynikało bowiem ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłej sądowej z dziedziny ortopedii i traumatologii narządu ruchu B. M., podejmując leczenie powód mógł korzystać z opieki zdrowotnej świadczonej w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, ale dostępność i czas oczekiwania na leczenie i badania specjalistyczne jest długi, co opóźnia proces powrotu do zdrowia, wobec czego zasadnym było wykonanie przez powoda badania RM barku prawego oraz korzystanie z konsultacji ortopedycznych w ramach odpłatnych świadczeń zdrowotnych.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że powód wykazał, że poniesiona przez niego szkoda wynosiła 1.150,00 zł. Przez wzgląd na fakt, iż pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty tytułem powyższego, powództwo o zasądzenie odszkodowania w tym zakresie podlegało uwzględnieniu w całości.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na względzie analogiczne okoliczności jak zostało to wskazane przy rozważaniach w przedmiocie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie.

Orzekając o odsetkach należało mieć zatem na uwadze, że powód zgłosił pozwanemu żądanie zwrotu wydatków poniesionych na leczenie w zakresie kwoty 650,00 zł w wystosowanym do pozwanego wezwaniu z dnia 9 sierpnia 2017 r. W świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć należało, trzydniowy termin dotarcia przedmiotowego wezwania do pozwanego – wobec czego przepisany ustawą trzydziestodniowy termin do wypłaty świadczenia upływał w dniu 12 września 2017 r., a zatem odsetki ustawowe od kwoty 650,00 zł należało uznać za usprawiedliwione za okres od dnia 13 września 2017 r. Jednocześnie odsetki te należało uznać za usprawiedliwione do dnia 17 kwietnia 2018 r. (tj. do dnia złożenia pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa), natomiast od kwoty 1.150 zł od dnia 18 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty.

Mając zatem na uwadze wyżej powołane regulacje i uwzględniając trzydziestodniowy termin wypłaty świadczenia, odsetki ustawowe należało liczyć od kwot:

- a) 650,00 zł od dnia 13 września 2017 r. do dnia 17 kwietnia 2018 r.,
- b) 1.150 zł od dnia 18 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty,

wobec czego orzeczono jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Powód w toku postępowania domagał się również zasądzenia od pozwanego kwoty 83.162,67 zł tytułem utraconych zarobków w okresie od dnia 20 września 2013 r. do dnia 27 lutego 2016 r.

W ocenie Sądu także i to żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie. Jak wynikało bowiem ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań powoda, przedłożonych przez niego dokumentów (między innymi zaświadczeń o zatrudnieniu) oraz opinii biegłej sądowej w dziedzinie księgowości, rachunkowości, finansów, kadr i płac A. N., wypadek drogowy z dnia 20 września 2013 r. wpłynął w sposób bezpośredni na życie zawodowe powoda, który zmuszony był utracić zatrudnienie z powodu pozostawania okresowo niezdolnym do pracy.

Z ustaleń Sądu wynikało, że w chwili wypadku drogowego z dnia 20 września 2013 r. powód zatrudniony był, na podstawie umowy o pracę na okres próbny do dnia 31 października 2013 r., w Przedsiębiorstwie (...) spółka akcyjna na stanowisku operatora walca i otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 5.030,66 zł netto. W wyniku doznanych wskutek zdarzenia z dnia 20 września 2013 r. obrażeń powód wymagał natomiast leczenia i do marca 2014 r. pozostawał niezdolny do podjęcia pracy zawodowej. Z kolei w okresie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 25 marca 2014 r. powód otrzymywał zasiłek chorobowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którego łączna wysokość wyniosła 7.460,10 zł. Po okresie pierwotnego leczenia, z dniem 7 kwietnia 2014 r. powód rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie Budownictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa na podstawie umowy czas określony w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora, gdzie uzyskiwał miesięczne wynagrodzenie w kwocie 2.312,97 zł, i zatrudniony był w powyższym przedsiębiorstwie do dnia 27 lutego 2016 r.

Z wniosków sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłej sądowej A. N. wynikało, że wartość utraconych przez powoda korzyści majątkowych związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20 września 2013 r. w okresie od dnia 20 września 2013 r. do dnia 27 lutego 2016 r. wynosi 85.230,73 zł.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że powód wykazał, że poniesiona przez niego szkoda wynosiła 85.230,73 zł. Przez wzgląd na fakt, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi tytułem powyższego kwotę 2.068,06 zł, do zapłaty pozostawała kwota 83.162,67 zł.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na względzie analogiczne okoliczności jak zostało to wskazane przy rozważaniach w przedmiocie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie.

Orzekając o odsetkach należało mieć zatem na uwadze, że żądanie zwrotu utraconego zarobku zostało po raz pierwszy zgłoszone pozwanemu przez powoda w piśmie z dnia 31 marca 2014 r., w którym powód zażądał wypłaty świadczenia w kwocie 16.854,76 zł. W drodze decyzji z dnia 16 maja 2014 r. pozwany przyznał powodowi świadczenie w wysokości 2.068,06 zł. Z kolei rozszerzenie przez powoda żądania do kwoty 32.612,28 zł nastąpiło w piśmie z dnia 5 kwietnia 2016 r., a do kwoty 83.162,67 zł w piśmie procesowym z dnia 28 października 2019 r.

Mając zatem na uwadze wyżej powołane regulacje i uwzględniając trzydziestodniowy termin wypłaty świadczenia, odsetki ustawowe należało liczyć od kwot:

- a) 16.854,76 zł od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 16 maja 2014 r.,
- b) 14.786,70 zł od dnia 17 maja 2014 r. do dnia 5 czerwca 2016 r.,
- c) 32.612,28 zł od dnia 6 czerwca 2016 r. do dnia 30 września 2020 r. (tj. dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego z dnia 28 października 2019 r.),
- d) od kwoty 83.162,67 zł od dnia 30 września 2020 r. (tj. dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego z dnia 28 października 2019 r.), do dnia zapłaty,

wobec czego orzeczono jak w punkcie 3. sentencji wyroku.

W toku postępowania pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz zwiększenia jej rozmiaru (art. 362 k.c.), co uzasadniał faktem podjęcia przez powoda decyzji o jeździe samochodem bez pasów bezpieczeństwa.

Zarzut ten okazał się jednakże chybionym, albowiem ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego – w tym w szczególności wiarygodnych zeznań powoda – wynikało, że w chwili wypadku z dnia 20 września 2013 r. powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części uwzględniającej powództwo powyżej kwoty 51.862,50 zł, tj. co do kwoty 85.450,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

- błąd w ustaleniach faktycznych (art. 368 § 1¹ k.p.c.) poprzez ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że w chwili kolizji powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów zebranych w sprawie, w szczególności obdarzenie przymiotem wiarygodności zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 25.11.2020 r., a nieuwzględnienie pozostałych okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym szczególności charakteru obrażeń doznanych przez powoda oraz treści opinii biegłej sądowej B. M. z dnia 9.01.2019 r., z których wynika, że podczas kolizji powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa;
- naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że poprzez decyzję o podjęciu jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa powód nie przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody podczas gdy takie jego zachowanie powinno zostać ocenione jako przyczynienie się do zwiększenia szkody co najmniej w 25%;
- naruszenie art. 118 k.c. i art. 120 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda w zakresie utraconego dochodu przekraczającego kwotę 15.000 zł (czyli co do kwoty 68 162,67 zł).

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa powyżej kwoty 51.862,50 zł, tj. co do kwoty 85.450,17 zł oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania, w tym zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu apelacyjnym, określonych według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w sposób przekonujący podważone w apelacji, w ramach podniesionych tam zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one bowiem do prezentowania przez skarżącego własnej, konkurencyjnej wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną, korzystną dla niego ocenę materiału dowodowego.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z zebrany materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. w spr. (...), LEX nr 187124).

W szczególności nie było podstaw do przyjęcia forsowanej przez pozwanego tezy, że powód w czasie wypadku komunikacyjnego w dniu 20 września 2013 r. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Twierdzenie takie pozostaje w sprzeczności z obiektywnym materiałem dowodowym.

W postępowaniu likwidacyjnym powód złożył oświadczenie, że jako pasażer w momencie wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa i okoliczność ta nie budziła wątpliwości zakładu ubezpieczeń.

Pozwany nie podjął też jakichkolwiek czynności w kierunku dokonania badań pojazdu, który uczestniczył w wypadku.

Również w postępowaniu prowadzonym w związku z wypadkiem w drodze z pracy nie ujawniono, aby powód jechał bez zapiętych pasów.

Takie zachowanie byłoby zresztą z jego strony niewytłumaczalne, jako irracjonalne.

Poruszanie się z zapiętymi pasami powód potwierdził także jednoznacznie w niniejszym postępowaniu.

Natomiast dla potwierdzenia tezy pozwanego nie mógł być wystarczający szczątkowy, pośredni dowód w postaci zapisu w opinii biegłej z dziedziny ortopedii B. M. o rzekomej informacji uzyskanej w wywiadzie od powoda, zgodnie z którą miał on powiedzieć, że nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, gdyż nie było ich w samochodzie, którym dokonywał przejazdu.

Już sama treść tego zapisku budzi wątpliwości co rzetelności i stwarza wrażenie bądź zacierpnięcia go z innego opiniowanego stanu faktycznego, bądź będącego efektem niewłaściwego zrozumienia badanego pacjenta.

Nie ma jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, aby samochód, w którym poruszał się powód, nie miał zamontowanych pasów bezpieczeństwa.

Gdyby jednak nawet założyć taką, mało realistyczną wersję, to prowadziłyby to do wniosku, że powodowi w żadnym wypadku nie możnaby przypisać zawinonego przyczynienia się do wypadku.

Co najwyżej można by rozważać współodpowiedzialność za szkodę pracodawcy powoda (posiadacza pojazdu), który wykorzystywał pojazd do przewozu osób mimo niespełniania przez niego wymaganych warunków technicznych.

Jego współodpowiedzialność razem z pozwanym miałyby wówczas charakter solidarny (art. 441 § 1 kc), co oznacza, że powód mógłby i tak dochodzić w całości odszkodowania od pozwanego (art. 366 § 1 kc).

W każdym jednak razie wyjaśnienie tych okoliczności wymagałoby niewątpliwie co najmniej szczegółowego przesłuchania biegłej na okoliczność informacji uzyskanej od powoda.

Dalej, w przypadku rzeczywistej sprzeczności między różnymi twierdzeniami powoda w omawianym przedmiocie konieczna byłaby ich obiektywna weryfikacja, przede wszystkim w drodze opinii biegłego, badania dokumentacji pojazdu itp.

Tymczasem w tym kierunku pozwany, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, wynikającego z treści art. 6 kc oraz art. 232 zd. 1 kpc, nie podjął jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej.

W konsekwencji nie ma podstaw do przyjęcia, że powód w sposób zawiniony przyczynił się do szkody, co mogłoby skutkować obniżeniem należnego mu odszkodowania na podstawie art. 362 kc.

Bezpodstawny również okazał się zarzut naruszenia przepisów art. 118 kc oraz art. 120 kc, co miało nastąpić przez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń z tytułu utraty zarobków, objętych rozszerzeniem powództwa w piśmie z dnia 28 października 2019 r.

Sąd Okręgowy, z rażącym naruszeniem przepisu art. 327¹ § 1 kpc, w ogóle nie odniósł się do podniesionego w toku procesu zarzutu przedawnienia.

Ostatecznie jednak uchybienie to nie rzutuje na ocenę poprawności wydanego orzeczenia.

Rację ma bowiem powód, że w grę wchodzi terminy przedawnienia, o jakich mowa w przepisach art. 442¹ kc, które mają, w zakresie uregulowanym odmiennie, charakter norm *lex specialis* w stosunku do ogólnych przepisów o przedawnieniu.

Z kolei nie może ulegać wątpliwości, że kierujący pojazdem F. (...) M. R., który, co jest niesporne, był winny spowodowania wypadku, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jednocześnie tym samym dopuścił się co najmniej popełnienia występku z art. 177 § 1 kodeksu karnego.

Jak bowiem niezbitie ustalono w rozpoznawanej sprawie, na skutek wypadku powód doznał trwałego uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni.

Co prawda, w sprawie nie wszczęto, jak się wydaje, postępowania karnego przeciwko sprawcy wypadku.

Niemniej, zgodnie z od dawna utrwaloną wykładnią, nie stoi to na przeszkodzie ustaleniu we własnym zakresie przez sąd cywilny, że zachowanie sprawcy czynu niedozwolonego stanowi zarazem wypełnienie znamion przestępstwa w rozumieniu przepisów prawa karnego (por. uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2013r. w spr. (...), OSNC, z. 4 z 2014r., poz. 35 oraz z dnia 25 maja 2018 r. w sprawie (...), LEX nr 2490564, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2022 r. w sprawie (...), LEX nr 3416101, zob. też: Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2021, str. 1006 i podane tam dalsze przykłady z judykatury).

Z kolei, mając na uwadze jedną z zasadniczych reguł wykładni językowej, wyrażoną m.in. w paremii *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, nie ma podstaw do wyłączenia z zakresu stosowania art. 442¹ kc jakichkolwiek roszczeń, w tym obejmujących żądanie zasądzenia renty, o jakiej mowa w art. 444 § 2 kc.

Natomiast, stosownie do przepisu art. 442¹ § 2 kc, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Skoro szkoda po stronie powoda powstała na skutek przestępstwa popełnionego w dniu 20 września 2013 r., to żadne z przysługujących powodowi roszczeń odszkodowawczych nie mogło ulec przedawnieniu przed dniem wyrokowania.

Gdyby jednak nawet przyjąć odmienną koncepcję wykładni, prezentowaną w apelacji, to podniesiony zarzut przedawnienia należałoby uznać jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc), w szczególności z zasadą lojalnego współdziałania pokrzywdzonego i zakładu ubezpieczeń w procesie likwidacji szkody.

Rację ma bowiem powód, że pozwany postępowanie w sprawie ustalenia odszkodowania należnego z tytułu utraconych zarobków przeprowadził powierzchownie i nierzetelnie, chociaż posiada ku temu wykwalifikowaną kadre i odpowiednie środki finansowe.

Mimo wielokrotnych monitów ze strony powoda, odmawiał uwzględnienia jego roszczeń w tym zakresie, odsyłając go na drogę postępowania sądowego.

Powód zmuszony był zatem ustalić w sposób niezbity wysokość poniesionej przez siebie szkody dopiero przed sądem, przy pomocy opinii biegłego sądowego, co doprowadziło do odpowiedniej modyfikacji roszczeń procesowych powództwa.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O należnych powodowi kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt. 2 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265.).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska